

Mafia, Nic przeciw nam

Jak co rano wstaję i przez okno sprawdzam świat

Jakbym chciał, chciał na głowie stanąć

żeby wszystko było naj, jakiś czas

Za telefon łąpię, pogotowia numer znam

A tam co rano mówią tak

Jeśli nawet coś się stanie to nie może być zupełnie Przeciw nam

Jeśli nawet coś się zdarzy, dobre wiatry tam pod chmury wzniosą nas

Pogotowie dla mnie ma zupełnie inna twarz, już ja ją znam

I nikt nie może do mnie się dodzwonił, przecież dzwonię Ja, cały czas

Za to już wieczorem, właśnie ona słucha jak

Tak jak rano mówię ja

Jeśli nawet coś się stanie to nie może być zupełnie przeciw nam

Jeśli nawet coś się zdarzy, dobre wiatry tam pod chmury Wzniosę nas